

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Zamoyski T.: Refleksje z powodu tegorocznego Targu Poznańskiego

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 6 1925 zeszyt 23, strony 759-760

Artykuł udostępnione cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

skiego przez towary polskie należy conajmniej do dalszej przyszłości.

Mówiąc o możliwościach obrotu towarowego między Polską i Bułgarią, częstokroć wysuwa się twierdzenie, że najgłówniejsze artykuły importu bułgarskiego są równocześnie artykułami eksportu polskiego (dane dla r. 1924):

	Import do Bułgarii		Eksport z Polski	
	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.
Metale i wyroby . . .	81.695	35.150	279.743	131.790
Wyroby włókniste . . .	14.207	79.000	12.028	156.134
Drzewo i wyroby . . .	104.572	11.118	1.962.227	126.604
Oleje pędne, smary etc.	37.088	6.340	182.993	25.890
Farby i barwniki . . .	4.801	4.670	3.641	4.558
Wytwory chemiczne . .	8.947	4.200	73.366	8.044

Wobec tych poważnych cyfr importu bułgarskiego istotny wwóz towarów polskich przedstawia się w następujących skromnych ilościach (rok 1924):

	kg.	lewów
Przedza wełniana . . .	13.418	3.661.250
Nasiona buraków cukr. .	41.315	1.094.900
Naczynia emalowane . .	7.042	433.600
Materiały wełniane . . .	2.112	1.408.600
bawełniane . . .	2.601	443.848
Maszyny dla przem. włók.	8.406	457.100
Wyroby celuloidowe . . .	768	211.650
Wszystkie inne . . .	8.006	453.560
Razem . .	83.668	8.164.508

Na nasze pieniądze wynosi to zaledwie c-a 302.390 zł.

Trudności, jakie przemysł polski spotyka i spotykać będzie przy wprowadzeniu swych wytworów na rynek bułgarski, są następujące:

Przedewszystkiem polityka Rządu bułgarskiego od szeregu już lat (od czasu wojny) dąży w kierunku możliwego ograniczenia przywozu przez system katagorycznego zakazu importu całego szeregu artykułów, których odnośny dekret carski wylicza 141. Dzięki temu systemowi Rząd bułgarski osiąga równowagę bilansu handlowego i — co ważniejsze — równowagę bilansu płatniczego. Ten ostatni istotnie wymaga ciągłego nadzoru i szczególnej opieki, wobec obciążenia go wysokimi zobowiązaniami zagranicznymi Skarbu bułgarskiego.

Należy przytem zaznaczyć, że Bułgaria nie kwapi się bynajmniej do pójsia droga, obraną przez Jugosławję, t. j. do zrównoważenia swego bilansu handlowego przez podniesienie eksportu krajowego, co by się dało z łatwością uzyskać przez zniesienie eksportowych stawek celnych na cały szereg artykułów, przedewszystkiem spożywczych. Od wykonania tego projektu wstrzymują Bułgarię względy natury zarówno politycznej, jak gospodarczej, a mianowicie obawa przed podniesieniem poziomu cen w kraju. Najjaśkrawszym przykładem w tej dziedzinie było uporczywe utrzymywanie przez długi czas stawek eksportowych na cukier, zniesionych dopiero niedawno, z racji czego cukrownie bułgarskie nie mogły wywozić cukru i narażone były na znaczne straty. Konflikt między cukrowniami i Rządem w ostatnich czasach zaostrzył się znacznie i doprowadził do tego, że cukrownie na cały rok przyszyły zawiesiły swoją produkcję i nie wydały nasion buraczanych do zasiewów.

Drugą poważną przeszkodą do wprowadzenia towarów polskich na rynek bułgarski jest trudna sytuacja finansowa firm polskich, posiadających małe kapitały obrotowe, co zniewala kupców polskich do sprzedawania na kredyt krótkoterminowy. Natomiast na rynkach bałkańskich od dłuższego czasu wprowadzony jest system sprzedaży na kredyt pół lub na-

wet całoroczny. Zresztą z drugiej strony należy zaznaczyć, że zbyt pochopne udzielanie kredytów przez wiele firm niemieckich i czeskich narażiło te firmy na poważne straty, tak, że obecnie w tej dziedzinie panuje tendencja stosowania pewnych ostrożności.

Trzecią wreszcie i najważniejszą przeszkodą zbytu naszych towarów jest drożyzna polskiej produkcji. Kraje bałkańskie wogóle, a Bułgaria powojenna w szczególności jest rynkiem, poszukującym towarów tanich. Taniość jest najpierwszym atutem do wygrania w tamtejszych stosunkach, pozostawiając daleko poza sobą względy na jakość towarów i nawet na warunki płatności. Niestety towary polskie są dotychczas jeszcze za drogie. Jak dalece częstokroć odbiegają ceny polskie od cen tutejszych, może służyć przykład pewnej firmy, która złożyła firmom bułgarskim ofertę na hacale po cenach 2,50 złotych polskich za 100 sztuk (№ 8), franco wagon granica polska, gdy cena tego samego artykułu w Sofii w handlu hurtowym wynosi niecałe 1,00 zł. za setkę.

Wyjątek pod tym względem stanowi import do Bułgarii polskich maszyn dla przemysłu włókienniczego. Maszyny te Bułgaria przywykła od czasów jeszcze przedwojennych sprowadzać z Bielska i dotychczas, pomimo znacznego nawet wzrostu ich cen, mają one zapewniony zbyt na rynku bułgarskim. W danym wypadku coprawda zasługę ponosi w dużej mierze doskonale prowadzone w Sliwnie przedstawicielstwo firmy Josephy's Erben z Bielska.

Wkraczamy tutaj w dziedzinę jednego z najważniejszych zagadnień, a mianowicie w dziedzinę organizacji zbytu towarów polskich. Należy zaznaczyć, że wszystkie kraje, importujące do Bułgarii, rozporządzają na tamtejszym terenie siecią przedstawicielstw, których agenci nie tylko operują w większych środowiskach, ale docierają również na prowincję do odbiorców, wśród których największą rolę grają chłopci i kooperatywy chłopskie. Towary polskie również, jeżeli pomimo wszystkich wyżej wymienionych trudności znajdują zbyt na rynku bułgarskim, to jedynie tylko dzięki szczególnej aktywności agentów niektórych firm. Tymczasem większość firm polskich stara się o nawiązanie stosunków z Bułgarią przez składanie stereotypowych ofert firmom bułgarskim, co przy wschodnim sposobie załatwiania spraw na Bałkanach nie ma widoków wielkiego powodzenia. Dlatego też uważać należy za jedno z najpierwszych zadań naszej polityki ekonomicznej na Bałkanach, rozrzućenie tam sieci agentów handlowych polskich. Jest to sprawa, którą należy oczywiście pozostawić inicjatywie prywatnej, jednakże ze strony naszych placówek konsularnych winna by była ona znaleźć jaknajszersze poparcie. Dałoby się to osiągnąć dosyć łatwo, bez specjalnych nakładów, w drodze pociągnięcia do tej roboty ludzi miejscowych.

Natomiast omawiana ostatnio w polskich sferach miarodajnych sprawa utworzenia Banku dla popierania handlu między Polską i Bułgarią zdaje się być jeszcze przedwczesną. Obrót towarowy między Polską i Bułgarią, a szczególnie wywóz z Polski do Bułgarii, są jeszcze w stadium początkowym rozwoju, i utworzenie specjalnej instytucji finansowej dla popierania stosunków handlowych między temi dwoma krajami zdaje się nie być jeszcze rzeczą na czasie.

Omawiając całokształt stosunków gospodarczych polsko-bułgarskich, należy zwrócić uwagę, że o ile eksport z Polski do Bułgarii jest stosunkowo zni-

komy, o tyle z drugiej strony eksport bułgarski do Polski zaczyna odegrywać w życiu gospodarczem Bułgarii coraz większą rolę (dane dla r. 1924):

	kg.	lewów
Nasiona jarzyn	424	37.800
Tytoń w liściach	2.058.608	107.667.886
Szczecina	1.540	516.768
Skóry baranie niewyprawione	19.255	1.215.065
Inne towary	522	17.812
Razem . .	2.080.349	109.455.331

Na nasze pieniądze czyni to c-a 4.054.000 zł.

Eksport ten, jak widać z powyższego, przekracza 13 razy import Polski do Bułgarii, tworząc w obrocie towarowym między temi dwoma państwami bilans wybitnie aktywny na korzyść Bułgarii. Eksport ten nie jest również bez znaczenia dla całokształtu bilansu handlowego Bułgarii, stanowiąc 2,25% ogólnej sumy wywozu bułgarskiego. Głównym i jedynym poważnym artykułem eksportu z Bułgarii do Polski, jest, jak widać, tytoń, dla którego rynek polski nabiera coraz większego znaczenia. Przy zorganizowaniu odpowiednim sprawy transportu, stałoby się możliwe dostarczanie przemysłowi polskiemu również innych surowców bułgarskich, jak to kokonów jedwabników, skór, olejku różanego i t. p., dotychczas jednak poza skórami baraniami eksport tych towarów do Polski nie wchodzi w rachubę.

T. Mitow.

Targi i wystawy.

Refleksje z powodu tegorocznego Targu Poznańskiego *). — Mimo rzeczowych argumentów i zdecydowanego stanowiska sfer gospodarczych Polski, wzywających do zredukowania ilości targów i wystaw na ziemiach Rzeczypospolitej, organizatorowie ich zdają się być nieprzekonani. Co więcej, skromnym i pierwotnem założeniem imprezom nadaje się zbędny rozmach, zaś reklama dodaje splendoru zamierzeniom, nie według sił planowanym.

Majowy jarmark poznański jest klasycznym przykładem, jak nie powinien wyglądać targ „międzynarodowy“. Takim bowiem mianem ohrzczonego wystawę, bez wątplenia ciekawą, lecz jakże daleką nietylko od międzynarodowego, lecz nawet ogólnokrajowego charakteru. Obiektywny obserwator stwierdzić mógł z łatwością, iż dział rolniczy i przetwórczo-rolny stał na właściwym poziomie. Zwłaszcza maszyny rolnicze, pochodzenia zarówno krajowego, jak i zagranicznego, zajmują jakościowo i ilościowo pierwsze miejsce.

Interesująco też przedstawia się pokaz samochodowy, wystawia bowiem szereg marek światowych, wśród których spotyka się najpierwszorzędniejsze.

Inne natomiast dziedziny nieomal nie istnieją. Drobnny przemysł i rękodzielnictwo, przedewszystkiem województwa poznańskiego, częściowo firmy gdańskie, wrocławskie czy wiedeńskie — nadają ton wystawie. Wielka nowozbudowana hala w pobliżu wieży górnolaskiej zapełniona jest prawie wyłącznie niewielkimi stoiskami, reprezentującymi galanterję odzieżową, metalową, papierniczą i t. d.

Niecelowe i wadliwe rozmieszczenie firm wystawiających wprowadza w błąd odwiedzającego targi, zaś podobnie ułożony katalog nie naprawia sytuacji.

*) Drukowana poniżej notatka jest jedną z nadesłanych nam przez naszych Czytelników i odzwierciedla opinię naszych kół przemysłowych na sprawę targów w Polsce (Przyp. Red.).

Tak np. spis wystawców i plan targu wskazują specjalną część jego, poświęconą przemysłowi chemicznemu. Okazuje się jednak, że pod tą nazwą Dyrekcja Targu rozumieć pragnie wyłącznie tylko drobną wytwórczość perfum, mydeł toaletowych, kosmetyków, past, lakierów i t. d. Ponieważ zaś wystawia również kilka większych firm krajowych przemysłu chemicznego, a są one rozrzucone po najrozmaitszych działach targów, przeto niepodobna zorientować się nawet w tem, w jakim stopniu bierze udział w wystawie przemysł chemiczny. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie i Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych mają swe stoisko w innym zupełnie gmachu, niż np. Gazownia Poznańska. Znana ogólnie duża fabryka chemiczna „Dr. Roman May“ w Poznaniu zgrupowała swe ekspozycje znowu gdzieś indziej, atramenty i tusze Leszczyńskiego sąsiadują z barwnymi litografiami lub berlińskimi pocztówkami i t. d.

Dlatego też większość pawilonów targowych nie daje choćby ogólnego pojęcia o wytwórczości polskiej. Cudzoziemiec, lub człowiek słabo się orjentujący w przemyśle polskim — oczywiście żadnej opinii w tym zakresie wyrobić sobie nie jest w stanie. Raczej doszedłby do smutnego wniosku, iż większego przemysłu nie posiadamy zupełnie, zaś drobna wytwórczość rzemieślnicza przeniesiona jest żywcem z Wiednia lub Hamburga.

Udział wystawców niepolskich jakgdyby umocnił stanowisko, zajęte uprzednio przez sfery gospodarcze polskie. Wystawcy zagraniczni zwrócili przede wszystkim uwagę na dział maszyn rolniczych, który na terenie poznańskim istotnie posiada głęboką rację bytu. Wobec istnienia w Polsce szeregu przedstawicielstw firm samochodowych i dużej konkurencji między niemi, jest rzeczą jasną, iż pokaz samochodowy musiał być również silnie obsadzony. Lecz nie dowodzi to bynajmniej „międzynarodowości“ targów: inne działy, jak już to podkreśliśmy, przedstawiały zdecydowaną niedokrwistość, połączoną z dodatku z pomieszaniem kategorii.

Uwagi powyższe tem więcej nasuwają się pod pióro, że, jak słyhać, we wrześniu r. b. — z okazji obchodu 900-lecia koronacji Chrobrego — mają być zorganizowane w Poznaniu nowe trzy wystawy — znów międzynarodowe. Jest projektowany pokaz zastosowań technicznych spirytusu, międzynarodowa wystawa wynalazków, wystawa książki polskiej, i t. d. Pierwsza z koncepcji niewątpliwie jest najzupełniej słuszna. Poznań winien być miejscem pokazów rolniczych i przetwórczo-rolnych. Jako centrum przemysłu spirytusowego w zupełności nadaje się również na miejsce wystawy powyższego typu. Zastrzec się tylko trzeba, by była ona organizowana przez fachowców, rozumiejących właściwy cel pokazu; wówczas dopiero organizacja jej da gwarancję należytego ujęcia sprawy.

Nietylko w Polsce, lecz na całym świecie targi, wystawy i pokazy przechodzą w tej chwili zdecydowany kryzys. Przemysł i handel z rezerwą odnoszą się do celowości współuczestniczenia w jarmarkach, odbywających się zbyt często. Ilość energii i kapitału, włożona przez przedsiębiorcę w imprezę wystawową, nie równoważy bynajmniej efektu pożytecznego, osiągniętego dzięki udziałowi w wystawie. Opinię taką wyrażają sfery gospodarcze zarówno polskie, jak niemieckie, francuskie, angielskie.

Korzystać należy z każdej okazji, by odwołać od myśli przeciągania bez końca przedsięwzięć targowych w Polsce, które, doprawdy, więcej przynoszą szkody, niż pożytku. Niezbędne jest bowiem dokładne precyzowanie charakteru targów i niewprowadzanie w błąd odwiedzających przez nadawanie tym imprezom nazw, nie odpowiadających faktycznemu stanowi sprawy.

Inż. T. Zamojski.

Jeszcze z propagandy zagranicznej Targów Wschodnich. — Ogłoszone w poprzednim zeszycie wiadomości o propagandzie zagranicznej Targów Wschodnich uzupełnić można następującym telegramem z Budapesztu, ogłoszonym przez Polską Agencję Telegraficzną:

Z okazji przyjazdu Dyrektora Targów Wschodnich P. H. Grosmana odbyło się tutaj z inicjatywy węgiersko-polskiej oraz budapeszteńskich Iz Handlowych liczne zebranie przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych przy udziale przedstawicieli Poselstwa i Konsulatu Polskiego. Zebranie zagał poseł polski w Budapeszcie P. Michałowski, poczem dłuższy referat wygłosił Dyr. Grosman. Jednomyslnie postanowiono utworzyć Komitet przygotowania udziału Węgier w V-ych Targach Wschodnich.

Dyr. Grosman w towarzystwie posła Michałowskiego odbył następnie konferencję z węgierskimi Ministrami Spraw Zagranicznych oraz Handlu. Minister Handlu oświadczył, że Węgry wezmą oficjalny udział w V-ych Targach Wschodnich i wyznaczył specjalnego delegata, celem należytego przygotowania i zorganizowania tego udziału.

Na V-te Targi Wschodnie przybędzie do Lwowa wielka wycieczka przemysłowców i kupców węgierskich pod przewodnictwem wielkiego przemysłowca P. Mauthnera, przyczem urządzony będzie we Lwowie specjalny dzień węgierski z referatami na temat polsko-węgierskich stosunków gospodarczych.

Najważniejsze dzienniki węgierskie nader życzliwie witają objawy zbliżenia Węgier z Polską na polu gospodarczym. Wielki dziennik „Magyarsag” wydał na Zielone Świątki specjalny numer, poświęcony Polsce i polsko-węgierskim stosunkom handlowym.

Krajowe rynki towarowe.

(na podstawie danych Min. Przem. i Handlu, doniesień Wydziałów Przem. Województw, organizacji społeczno-gospodarczych, własnych korespondentów, depesz „Pat’a” i Agencji Wschodniej i t. d.).

(za okres od 25 do 30 maja)

Ziemiopłody.

Warszawa. — Tendencja spokojna. Z powodu wyczerpania się zapasów owsa niemieckiego, tendencja dla owsa mocniejsza. W obrotach na giełdzie zbożowej notowano — w zł. za 100 kg. f.-co stacja załadowania: żyto poznańskie lub pomorskie 687 g/l = 117 f. hol. 29,75, poznańskie 687 g/l = 117 f. hol. 30,30. Cena orjentacyjna: jęczmień browarowy ok. 31 zł.

Poznań. — Uspokojenie. Notowano, jak wyżej (w nawiasach są podane notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): żyto 29,10 (28,90 — 29,90), pszenica 34 — 36, jęczmień brow. 28,50 — 30,50 (29 — 31), owies 30 — 31 (30,40).

Lwów. — Tendencja dla pszenicy słaba, pozatem utrzymana. Uspokojenie w początku okresu sprawozdawczego ożywione, pod koniec — ospałe. Notowano (jak wy-

żej): pszenica krajowa 34,50—35,50 (37—38), żyto małopolskie 30,50—32 (32—33), jęczmień przemysłowy 27—28; loco Lwów: owies rumuński 33 (33,75), — niemiecki 36 (36), — kanadyjski siew II 34.

Gdańsk. — Tendencja utrzymana. Notowano (nieurz.) w guld. gdańskich za 50 kg. (w nawiasach są podane notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 18,50—19,15 (18,50—19,15), żyto 16,50—17,00 (16,50—17), jęczmień 15,25—17,75 (15,25—15,75), owies 14,75—15,00 (14,75 — 15).

Drzewo.

Bydgoszcz. — Na zebraniu giełdy drzewnej w dniu 28 maja notowano urzędowo transakcje (w zł. za 1 m.³): sleeper-bloes 50 /30/ 20—8,75, f.-co wagon parytet Lublin, sosnowe boki bez sęków, czyste 20 mm. — 85, f.-co wagon parytet Poznań, sosnowe boki bez sęków, nasiniaste, 23 mm. — 70, f.-co wagon parytet Zbąszyń, sosnowe boki wagonowe — 55, f.-co parytet Zbąszyń.

Rynek akcyjny.

Giełda warszawska.

(za okres od 25 do 30 maja).

Akcje przeważnie słabo i zniżkowo, nietylko wskutek dużej podaży, ile z braku zainteresowania. Cukrownicami i węglowcami akcjami również mniej się interesowano, zawierając drobne transakcje. Bankowe bez zmiany, elektryczne w zupełnym zaniedbaniu.

B-k Dysk. Warsz.	6,05	Lilpop	0,64
B-k Handl. w Warsz.	5,00-	Modrzejów	3,65-3,70
	5,10-5,05	Ostrowiec	5,65-5,45
B-k dla Han. i Przem.	1,00	Parowóz	0,55-0,56-0,55
B-k Przem. Pol.	0,24	Pocisk	1,20
B-k Zach.	1,50-1,58	Rudzki	1,35-1,33-1,36
Puls	0,46	Starachowice	1,80-1,77-1,80
Elektryczność	1,83	Ursus	1,10
Czersk	0,48	B-k W. T. Ubezp.	21:00
Ostrowite	0,90	Zawiercie	11,75
W. T. F. Cukru 2,60-2,50	2,53	Żyrardów	7,70-7,80
Firley	0,47	Bednawski	1,10-1,15
War. T. Kop. Węg.	2,00-2,10-	Jabłkowscy	0,19
	2,05	Haberbusch i Schiele	5,75
Nobel	1,76	Spirytus	2,20
Cegielski	0,42-0,40	Pustelnik	1,25

Giełda krakowska.

(za okres od 25 do 30 maja).

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozd.—w złotych): Tohan—0,25, Zieleniewski—10,00, Cegielski—20,00, Trzebinia Zel.—0,34—0,36, Górka—11,60.

Giełda lwowska.

(za okres od 25 do 30 maja).

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozd.—w złotych): Akcyjny Bank Hipoteczny — 0,48, Pol. Bank Przem. — 0,26, Chodorów — 3,50, Oikos — 1,50—1,55, Tsep — 3,50.

Giełda poznańska.

(za okres od 25 do 30 maja).

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozd.—w złotych): Bank Przemysłowców — 5,00, Bank Związku Sp. Zarobk. — 7,50, Polski Bank Handlowy — 4,00, Cegielski — 18,50, May — 20,50, Hartwig — 0,80, Hercfeld & Victorius — 3,75, Centr. Skór — 1,40, Cegielski — 18,50.

Cła oraz reglamentacja handlu zewn.

Zniesienie cła wywozowych na zboże, mąkę, konie, nasiona, makuchy. — Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 26 maja r. b. zostały zniesione cła wywozowe na zboża.

Uchwała ta odpowiada wyrażanemu przez nas wielokrotnie pogładowi, że cła wywozowe na zboża mają charakter jedynie przejściowy, pozostając w związku z zeszłorocznym nieurodzajem.

Konsekwencją powyższej uchwały było uchwalenie zniesienia cła wywozowego na mąkę.

Rozpatrywany był również wniosek zniesienia cła wywozowego na otręby, lecz wniosek ten został odłożony do następnych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego.

Cło wywozowe na konie, t. zw. remontowe, zostało również uchylone.

Ożywioną dyskusję wywołały wnioski, dotyczące zniesienia cła wywozowych na siemię lniane, rzepak i rzepik oraz na makuchy. Wnioski te zostały uchwalone łącznie, stwierdzono bowiem, że zniesienie cła wywozowego na nasiona oleiste pociągnąć musi za sobą w konsekwencji zniesienie cła wywozowego na makuchy, w przeciwnym wypadku utrudniłoby się niezmierne położenie krajowych olejarni. Przerwanie zaś pracy przez te ostatnie groziłoby istotnym brakiem makuchów w kraju.

Wszystkie wyżej wzmiankowane uchwały wejdą w życie w terminie, który będzie podany w osobnym rozporządzeniu.

Okólniki Ministerstwa Skarbu. — W ostatnich tygodniach Ministerstwo Skarbu wydało następujące ważniejsze okólniki, odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do dziedziny stosunków celnych:

1) Okólnik w sprawie niestosowania zniżek Konwencyjnych do towarów, objętych uwagami ogólnymi do poz. 183—209 tar. celn. — Okólnik w sprawie tej — T. 103, został ogłoszony w „Dzien. Urzęd. Min. Skarbu” Nr. 11, poz. 350, z 1925 r., i brzmi jak następuje:

Potwierdzając orzeczenia z dn. 31.X.1924 r. L. DC/14663/III/24 i z dnia 17.XI.1924 r. L. DC/15176/III/24, dotyczące stosowania zniżek konwencyjnych li tylko do towarów, ściśle wymienionych w wykazie A do konwencji polsko-francuskiej, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia dodatkowo, co następuje:

1) Chustki, serwetki, obrusy i t. p. wyroby z materiałów włóknistych, przychodzące chociażby w stanie zupełnie nierozciętym (w sztukach), względnie w odcinkach, zawierających kilka chustek, kilka serwet i t. p., ze zniżek konwencyjnych nie korzystają, jako niewymienione w załączniku A do konwencji polsko-francuskiej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 50, poz. 442 z 1924 r.) względnie w okólniku L. DC/8945/III/24, przystosowującym wykaz A do nowej taryfy.

2) Wymienione wyżej towary, o ile nie są wyraźnie wyszczególnione w bieżącym rozporządzeniu o ulgach celnych, nie korzystają również z ulg celnych, nawet w tym wypadku, gdy podstawowy materiał, z którego są wykonane, objęty jest ulgami.

Naprzekąd: chustki, wykonane z tkaniny bawełnianej drukowanej, podpadające pod poz. 188 p. 2, ani z ulg celnych, ani ze zniżki konwencyjnej obecnie nie korzystają.

2) Okólnik w sprawie ustalenia pojęcia „paszy sztucznej”. — W „Dzien. Urzęd. Min. Skarbu” Nr. 11, poz. 349 z 1925 r., został ogłoszony okólnik T. 104 w sprawie ustalenia pojęcia „paszy sztucznej” (poz. 281 tar. celn. wywoz.), o treści następującej:

W związku z rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych

z dnia 3 marca 1925 r. w sprawie uzupełnienia taryfy celnej, oraz częściowej zmiany rozporządzeń o cłach wywozowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 161), Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wymieniona w § 2 powyższego rozporządzenia pod poz. 251 tar. wywozowej

„pasza sztuczna”

jest to mechaniczna mieszanina dwóch lub więcej pasz jednolitych, zawierająca albo otręby, albo makuchy, albo oba produkty (otręby i makuchy) razem.

3) Okólnik w sprawie cienia turbogeneratorów. — Okólnik Nr. 105 w sprawie cienia turbogeneratorów, ogłoszony w „Dzien. Urzęd. Min. Skarbu” Nr. 11, poz. 351, z 1925 r., ma brzmienie następujące:

I. — Ministerstwo Skarbu Departament Cła wyjaśnia, że turbogeneratory, składające się z turbiny parowej, kondensatora, generatora, przetwornicy, ipomp, rur i t. p., winny być taryfowane przy cieniu w następujący sposób:

1) kondensator — łącznie z turbiną parową poz. 167 p. 11 litera odpowiednia;

2) przetwornica, pracująca na wspólnym wale z generatorem — samodzielnie; wzbudnica, znajdująca się na jednym wale z generatorem, nie stanowiąca samodzielnej maszyny — łącznie z generatorem;

3) silniki elektryczne do poruszania pomp — osobno, chociażby były umieszczone na wspólnych płytach podstawowych z pompami; waga płyt wlicza się do wagi pomp;

4) chłodnica do oliwy — jako aparat według poz. 167 p. 26;

5) oddzielacze wody od pary — poz. 167 p. 24;

6) rury — według materiału.

II. — Kociołki i zbiorniki, pracujące przy ciśnieniu większym niż normalne, używane przeważnie w przemyśle chemicznym, cła się wraz z armaturą na nich umieszczoną jako aparaty — według pozycji 167 p. 26 litera odpowiednia.

4) Okólnik w sprawie przywozu z zagranicy radioaparatów i ich części. — L. DC. 1887/II—25, został ogłoszony w „Dzien. Urzęd. Min. Skarbu” Nr. 9, poz. 307, z r. 1925, i ma brzmienie następujące:

Na skutek zapytania jednego z urzędów celnych wyjaśnia się, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 10.X.24 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 99, poz. 915), osoby lub firmy, sprowadzające radioaparaty i ich części z zagranicy, winny przy zgłoszeniu ich do odprawy celnej wykazać się bądź upoważnieniem do posiadania stacji odbiorczych radiofonicznych, bądź upoważnieniem do handlu sprzętem radiotechnicznym, względnie do prowadzenia wytwórni tegoż.

Powyższe zarządzenie nie odnosi się do poselstw państw zagranicznych, które mogą otrzymywać aparaty bez żadnych zaświadczeń.

5) Okólnik w sprawie przekazywania towarów w wagonach kolejowych bez opon. — N. DC. 1.263/II—25, ogłoszony w „Dzien. Urzęd. Min. Skarbu” Nr. 8, poz. 177, z 1925 r., ma brzmienie następujące:

W sprawie przekazywania przesyłek celnych na wagonach niekrytych, bez przykrywania oponami.

Wobec braku opon do pokrywania kolejowych wagonów niekrytych, Ministerstwo Skarbu zezwala, aby niżej wymienione towary, załadowane do wagonów niekrytych, przekazywane były, na wniosek kolei, bez pokrycia oponami, lecz z wyszczególnieniem w listach przekazowych nazwy towarów, wagi, ewentualnie ilości sztuk, cech i rodzajów opakowania: produkty rolne, jak ziemniaki, buraki i t. p.; materiały drzewne; kamienie, węgiel, koks, gliny, cegły, żelazo i stal surowe; maszyny wszelkiego rodzaju, kotły oraz inne przesyłki, których przewóz na wagonach niekrytych nie mógłby spowodować nadużycia.

Instrukcja o postępowaniu z przesyłkami nadzwyczajnymi, przewożonymi pociągami Paryż—Berlin—Warszawa (Eydtkuhen) w wagonach bagażowych Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Syjalnych została ogłoszona rozporządzeniem Ministra Kolei z dn. 26 lutego 1925 r. i wydrukowana w „Dzien. Urzęd. Min. Skarbu” Nr. 10, poz. 331, z dn. 31 marca 1925 r.